BIBLIOTEKA Miesięcznika Egzorcysta

ROZMOWY Z EGZORCYSTAMI

MONUMEN
WYDAWNICTWO

ROZMOWY
Z EGZORCYSTAMI

ROZMOWY
Z EGZORCYSTAMI

MONUMEN
wydawnictwo

WARSZAWA 2014

Opracowanie redakcyjne
Marzena Winiarczyk

Projekt okładki
Amadeusz Targoński
www.targonski.pl

Zdjęcia na okładce
© nikilitov - Fotolia.com
© nickolae - Fotolia.com

Skład i łamanie
Grzegorz Lipka

Copyright© 2014 by Wydawnictwo Monumen
All rights reserved

ISBN 978-83-64789-00-7

Wydawnictwo Monumen
Os. Przemysława 16A/6
61-064 Poznań
www.miesiecznikegzorcysta.pl

tel. 22 266 80 20
e-mail:kontakt@monumen.pl
sklep@miesiecznikegzorcysta.pl
www.sprzedaz.miesiecznikegzorcysta.pl

Druk i oprawa
Zakład Graficzny Colonel
www.colonel.com.pl

WSTĘP

Prezentujemy Czytelnikowi polskiemu *Rozmowy z egzorcystami*, pierwszą książkę z serii „Biblioteka Miesięcznika Egzorcysta". Zebrane tu wywiady są wyrazem znaków czasu, ale także współczesnych kontrowersji i zamętu w sferze rzeczywistości religijnych i duchowych. Jest to zarazem znak odbudowywania całościowego widzenia rzeczywistości – takiego, który nie redukowałby teologii i duchowości opartej na Objawieniu.

Nowy paradygmat?

Paradygmat to model całościowej interpretacji świata, uwzględniający różne nauki i metody takiej interpretacji. Poszukiwanie nowego paradygmatu – również w nauce – oznacza, że doszliśmy do granicy. Pęka w szwach stary model psychologii oraz model naturalistycznego i redukcyjnego humanizmu. Pojawiają się fakty i problemy, a przede wszystkim ludzie, których doświadczenia i cierpienia nie mieszczą się w gorsecie uproszczonego materialistycznego humanizmu, przybierającego dziś charakter pragmatyczny i technokratyczny.

Prezentowane wywiady z egzorcystami obrazują ten problem i sygnalizują powrót do dawnej, całościowej, nieredukcyjnej wiedzy duchowej, uwzględniającej powagę i tajemnicę rzeczywistości zła. Ten powrót jest zarazem czymś nowym, gdy uwzględnia współczesną ludzką wiedzę. Pojawiają się następujące, wcześniej zaniedbane, tematy:

1. problem powagi i tajemnicy zła (w tym teologicznego związku – w pewnej mierze – rzeczywistości zła czy grzechu z chorobą)[1];

2. problem istnienia i oddziaływania magii, istniejącej w różnych formach i obecnej w różnych kulturach od wieków[2];

3. problem istnienia i oddziaływania innych form okultyzmu: spirytyzmu, wróżbiarstwa i okultystycznego uzdrowicielstwa[3]. Dowodzi to faktu, iż wyzwalamy się z okowów redukcjonizmu, rozpowszechnionego od czasów oświecenia w cywilizacji zachodniej. W teologii odżywa w końcu problem rozeznawania duchowego i walki duchowej…

Współczesne podważanie powagi i tajemnicy Zła

Binarny charakter Dobra i Zła w aspekcie moralnym (a nie ontologicznym – jak w manicheizmie), opartym na wolności bytów stworzonych, jest podstawą duchowości i etyki chrześcijańskiej (wszystkich wyznań), ale też – co należy podkreślić – żydowskiej i muzułmańskiej. Podważanie takiego charakteru Zła jest zamachem na powagę i tajemnicę Zła.

Binarny charakter, czyli dwoistość moralną Dobra i Zła (której nie należy mylić z dualizmem) od lat (a nawet od wieków) podważają na gruncie zarówno ideologii, jak i społeczno-politycznej praktyki:

1. A. Posacki, A. Mnich, *Duchowość a psychiatria – spór czy porozumienie?*, „Horyzonty Wychowania" T. 6, nr 12 (2007), s. 95-113.
2. Por. tenże, *Realizm duchowy i ontologiczny magii*, „W drodze" nr 7(383), 2005, s. 68-84.
3. Por. tenże, *Okultyzm, magia, demonologia*, Kraków 1996; O. Prokop, *Medizinischer Okkultismus*, Stuttgart 1997.

1. ideologia gnozy i opartego na niej ezoteryzmu, bractw tajemnych, masonerii, neognozy, czyli teozofii, antropozofii, a dziś New Age – zarówno w teorii, jak i w praktyce[4];

2. postmodernizm (współpracujący często z New Age)[5];

3. ideologia gender, która koresponduje w dużej mierze z ideologią postmodernizmu w kulturze.

Pojawiają się jednak w tym kontekście nieoczekiwane paradoksy:

1. New Age dopuszcza realizm świata duchowego (w tym świata duchów), ale traktuje go optymistycznie – poza możliwością grzechu. Czasami mówi się jedynie o błędach w sztuce, możliwości „ataku energetycznego" czy innych problemów, jednak interpretowanych naturalistycznie i psychologicznie.

2. Postmodernizm, obalając każdy dogmatyzm, w tym scjentystyczny dogmatyzm naukowy (czy raczej pseudonaukowy, gdyż nauka nadużyła tu swoich kompetencji), robi miejsce dla innych sposobów poznawania rzeczywistości (P. Feyerabend), takich jak doświadczenie duchowe czy rozeznawanie duchowe – w kontekście walki duchowej o serce ludzkie.

Współczesne zainteresowanie światem duchowym

Problem realnego istnienia świata duchowego i walki duchowej pojawił się wcześniej tam, gdzie okultyzm rozwijał się bez żadnych ograniczeń (np. w Brazylii) i gdzie w związku z tym psychologowie łatwiej dopuszczają możliwość istnienia duchów.

Tematyka duchowości pojawia się dziś w centrum zainteresowania częściej niż tematyka religii, która kojarzona jest bardziej ideologicznie, politycznie czy instytucjonalnie[6]. Dotyczy to szczególnie ludzi młodych, również łatwiej ulegających wpływom sekt i okultyzmu[7]. Wśród zniewolonych duchowo jest – jak się wydaje

4. Por. J. Pociej, *Masonizm*, Krzeszowice 2002.
5. Por. H. Kiereś, *Trzy socjalizmy*, Lublin 2000.
6. Por. J. Mariański, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Warszawa 2010, s. 210-225.
7. Por. J. Mischo, *Okkultismus bei Jugentlichen*, Mainz 1991.

– najwięcej młodych, z łatwością otwierających się na różne eksperymenty duchowe[8].

Sprzyja temu masowy, rozpowszechniany w popkulturze, powrót gnozy i magii (M. Introvigne). Te prądy duchowe wyraźnie zastępują religię z jej otwartością na sacrum. Uderzają też w tradycje etyczne i ascetyczne wielkich religii. Zarówno gnoza, jak i magia – z czysto religioznawczego punktu widzenia – nie uznają wyższości sacrum, ale mają tendencję do manipulowania nim[9].

Z teologicznego punktu widzenia natomiast gnoza jest matką wszystkich herezji, które są jakby destrukcyjnym „wirusem" umysłu i ludzkiego ducha. Magia natomiast to grzech przeciwko Pierwszemu Przykazaniu Dekalogu, ze wszystkimi konsekwencjami dla tak poważnej i niebezpiecznej duchowo transgresji…

Za swoistą formę neognozy można uznać ruch New Age czy różne formy tzw. nowej religijności, które cechuje synkretyzm religijny i indywidualizm. Ujęcie gnostyczne wykazuje dystans, a niekiedy nawet wrogość wobec religii instytucjonalnych, głoszących naukę o historycznym Objawieniu (np. chrześcijaństwo czy islam) i Zbawieniu przychodzącym z zewnątrz (jak większość religii).

Gnoza ogłasza zbawienie przez wewnętrzne oświecenie i subiektywną samoświadomość (swoiste samozbawienie). Wyraża ją także gnostyczna skłonność do ubóstwiania jaźni człowieka, wiązania jej z „kosmicznymi", „boskimi energiami". Niebezpieczna jest tu nie tylko teoria. Główne zagrożenie czai się w okultystycznych praktykach duchowo-inicjacyjnych, które dotyczą terapii i uzdrowień[10].

8. Por. C. Climati, *Młodzi i ezoteryzm*, Kielce 2001.
9. Por. M. Introvigne, *Powrót magii*, Kraków 2005.
10. Por. *Guidelines for Evaluating Reiki as an alternative therapy*, Committee on Doctrine. United States Conference of Catholic Bishops (25 March 2009); A. Posacki, M. Cholewa, R. Pindel, A. Zwoliński, *Reiki, deszcz niebiańskiej energii?*, Kraków 1997.

Znaczenie demonologii i rozeznawania duchowego w dialogu ekumenicznym, międzyreligijnym i międzykulturowym (uniwersalnym)

Obecnie pracuję jako misjonarz i badacz religii, sekt i prądów duchowych w Rosji i Azji Centralnej. Spotykam się poprzez studia naukowe i pracę duszpasterską zarówno z „cywilizacją prawosławną", jak i „cywilizacją islamską" (według nomenklatury słynnego kulturologa S.P. Huntingtona[11]). Są to „cywilizacje sakralne". Można jeszcze dodać „cywilizację żydowską" (według klasyfikacji F. Konecznego także zaliczaną do sakralnych)[12].

Wszystkie te cywilizacje przyjmują dwubiegunowy podział na sacrum i profanum oraz zanurzony w tym kontekście podział Dobra i Zła, a w konsekwencji – powagę moralną i duchową (religijną) tej klasyfikacji. Wokół niej organizują życie codzienne swoich społeczności. „Cywilizacja łacińska" (F. Koneczny), choć nie jest „cywilizacją sakralną", także respektuje te podziały.

W misjologii należy w tym kontekście rozróżniać pomiędzy kulturą a kultem. Oznacza to, że nie wszystko podlega inkulturacji. Dialog międzyreligijny dotyczy religii niechrześcijańskich otwartych na sacrum, a nie magii, która jest manipulacją sacrum i antyewangelizacją[13].

Demonologia – mówiąca o rzeczywistości profanicznej – jawi się w tym kontekście jako ważna część teologii i realna rzeczywistość duchowa w dialogu ekumenicznym, międzyreligijnym i międzykulturowym (uniwersalnym).

Podam znaczący przykład, który cytowałem na niejednym sympozjum naukowym. Podczas gdy wielu katolików wydaje się błąkać w gąszczu wciąż tych samych wątpliwości, przedstawicie-

---

11. Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2004, s. 423n.

12. Por. F. Koneczny, *O cywilizację łacińską*, Lublin 1996.

13. Por. *Nota Duszpasterska Konferencji Biskupów Toskanii nt. magii i demonologii*, w: A. Posacki, *Okultyzm, magia, demonologia*, Kraków 1996, s. 111-172; R. Pindel, *Magia czy Ewangelia. Konfrontacja głosicieli Ewangelii ze światem magicznym w ujęciu Dziejów Apostolskich*, Kraków 2003. Wielu okultystów odwoływało się zresztą do religii Wschodu, ale właśnie w bardziej „magicznej" formie: por. H.P. Blavatsky, *Raja Yoga o occultismo*, Roma 1981.

le prawosławnych ośrodków badań nowych ruchów religijnych i kultów destrukcyjnych (z Grecji, Rosji, Cypru, Serbii, Bułgarii, Polski, Czech i Słowacji, Białorusi, Ukrainy oraz Krety) wydali wspólne oświadczenie o społecznych, medycznych, duchowych i duszpasterskich aspektach New Age, podkreślając obecne w newage'owej ideologii „błędy teologiczne" oraz „zwodzenie duchowe" połączone z obecnością złych duchów (6-9 X 2011, Saloniki, Grecja).

Drugi przykład dotyczy islamu – religii, której znajomość wydaje się dziś tak ważna dla dialogu międzyreligijnego i pokoju światowego. Mahomet wierzył w istnienie Szatana i walczył z magią. Wiarę tę przejął ze starotestamentowych apokryfów i apokryficznej Ewangelii Bartłomieja[14]. To może być podstawą dla międzyreligijnego dialogu – również po to, by pomóc muzułmanom, którzy mają właściwą demonologię, ale nie mają egzorcystów.

Wiara w dobre i złe duchy jest zjawiskiem powszechnym (uniwersalnym) w historii ludzkości. Należy włączyć tu kult przodków lub zmarłych, powszechny w Afryce czy Chinach, a także szamanizm syberyjski, azjatycki albo południowoamerykański.

Jak zauważył Mircea Eliade, to nie Inkwizycja wynalazła czary, magię czy złe duchy. Jest to uniwersalne i wszechobecne doświadczenie ludzkości.

Niebezpieczeństwo grzechu idolatrii i związanej z nim praktyki mediumizmu

Idolatria to grzech serca pustoszący człowieka od wewnątrz, pozornie pozbawiony znaczenia, wyglądający na przesadę „fundamentalistycznej" interpretacji lub na psychologiczną niedojrzałość.

A jednak zarówno Apostołowie, jak i Męczennicy uważali grzech idolatrii czy bałwochwalstwa za grzech przeciwko Pierwszemu

14. Por. K. Kościelniak, *Złe duchy w Biblii i Koranie*, Kraków 1999, s. 431-434.

Przykazaniu i traktowali go zawsze bardzo poważnie[15]. Męczennicy odmawiali nawet udawania kultu (KKK 2113).

Wierni długo nie otrzymywali odpowiedniego pouczenia odnośnie do tego grzechu w książeczkach przygotowujących do spowiedzi. Pierwsze Przykazanie, mimo iż faktycznie pierwsze i najważniejsze – wedle słów samego Chrystusa – nie otrzymywało odpowiedniego rozjaśnienia, adekwatnej i poważnej interpretacji. Natomiast światowa praktyka egzorcystów wszystkich wyznań bezwzględnie potwierdza, że zasadniczą przyczyną zniewoleń demonicznych jest właśnie przekraczanie Pierwszego Przykazania, szczególnie w kontekście satanizmu (KKK 2113) oraz okultyzmu (różnorodnych jego form – KKK 2116-2117). Tego tematu najwyższej wagi dotyczą właśnie *Rozmowy z egzorcystami*.

Mediumizm stanowi ogromne zagrożenie dla zdrowia psychicznego i duchowego. Niesie ze sobą bezpośrednie zagrożenie zniewoleniem demonicznym, z opętaniem diabelskim na czele.

Trzeba to przyjąć do wiadomości, czy się chce, czy nie chce. Jednocześnie należy podkreślić, że spirytyzm i magia – także w formach praktyki mediumizmu – przybierają dziś formy psychologii „motywacyjnej", poszukującej sukcesu, zdrowia, bogactwa i władzy[16].

Z punktu widzenia chrześcijańskiej, islamskiej i buddyjskiej duchowości – w ich pierwotnym i czystym poszukiwaniu duchowej doskonałości i świętości – są to fundamentalne „pokusy duchowe", zwodzące człowieka na manowce i zagrażające jego zbawieniu wiecznemu. Tym bardziej że tego samego poszukiwano od wieków w tajemnych księgach magii.

Dla skuteczności „sukcesu" zawiązywano spirytystyczne przymierza z duchami, o czym już w *Wyznaniach* pisał św. Augustyn, który

15. Por. L. Stachowiak, K. Romaniuk, *Bałwochwalstwo*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1989.
16. Por. A. Posacki, *Neospirytyzm i pseudopsychologie*, Kraków 2012.

zresztą zainicjował teologię *pacta cum demonibus*, rozwiniętą następnie przez św. Tomasza z Akwinu[17].

Ta psychologia „praktyczna" to często forma pseudonauki, pseudopsychologii. Może być ukrytą formą inicjacji, głębokiego wtajemniczenia w gnostycko-magiczną duchowość, formą mediumicznej „kontrinicjacji"[18].

Jak podaje wspomniany dokument prawosławnych Kościołów:

„Większość metod i technik alternatywnych »terapii« jest głęboko przepojona fałszywą duchowością i stanowi mieszaninę wschodniego mistycyzmu, magii, szamanizmu i antychrześcijańskich poglądów »New Age«. Używane są metody i techniki, które nie tylko są wątpliwe z punktu widzenia nauki i medycyny akademickiej, ale w dużej mierze teoretycznie i praktycznie bazują na praktykach spirytystycznych. Dlatego ci, którzy uciekają się do takich metod, świadomie lub nieświadomie poświęcają się nauczaniu, które nie jest zgodne z prawosławną wiarą chrześcijańską i oczywiście także jest szkodliwe dla ich zdrowia"[19].

Egzorcyści katoliccy mają podobne zdanie.

Współczesne znaczenie demonologii i doświadczenia egzorcystów

Ks. Gabriele Nanni i ks. Francesco Bamonte (aktualnie przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów) prezentują głębokie teologicznie, naukowe ujęcie demonologii, oparte ponadto na ich egzorcystycznej praktyce[20]. Podobnie wybitny hiszpański egzorcysta, ks. Antonio Fortea, który napisał głęboko teologicznie uzasadnioną *Sumę demonologiczną*. Można tam odnaleźć dobrze opracowaną teorię, która jest wsparta jego egzorcystyczną praktyką i wieloletnim doświadczeniem, co

17. Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Opatrzność Boża i magia*, Warszawa 1994.
18. Por. A. Posacki, *Neospirytyzm i pseudopsychologie*, Kraków 2012.
19. Por. A. Posacki, *Nadzwyczajne uzdrowienia*, w: A. Muszala (red.), *Encyklopedia bioetyki*, Radom 2005, s. 304-310.
20. Zob. wywiad z ks. G. Nannim w niniejszym opracowaniu.

daje w omawianej dziedzinie głębsze i bardziej wiarygodne rozpoznanie[21].

Należy stanowczo podkreślić, że poglądy prof. Nanniego (znakomity i ważny dla duszpasterstwa doktorat z demonologii przetłumaczony na język polski[22]) – wykładającego na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie – w niczym się nie różnią od poglądów moich czy poglądów polskich egzorcystów, których wypowiedzi tu prezentujemy. Podobnie gdy chodzi o ks. Bamonte, cieszącego się ogromnym zaufaniem włoskiego episkopatu. Księdza Bamonte znam osobiście i bardzo cenię jego twórczość, dlatego polecam wszystkim kapłanom, by zapoznali się z tym, co napisał (świetna, wydana także w Polsce, książka *Maryja i egzorcyzmy*[23]).

Chciałbym w tym kontekście zwrócić uwagę, iż tworzy się na całym świecie (!) pośród egzorcystów różnych chrześcijańskich wyznań konsensus wiedzy duchowej na bazie doświadczenia duchowego, które jest także formą „teologicznego poznania" (o uznanie tego faktu zabiegał wielki teolog René Laurentin, podobnie jak ja członek-ekspert Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów[24] – ostatnio spotkaliśmy się w Collevalenza we Włoszech w 2012 roku, gdzie miałem wykład dla 250 egzorcystów z całego świata na temat literatury ezoterycznej[25]).

Pytania i problemy

Niestety, często kapłani, a nawet biskupi, wykazują rażące niezrozumienie dla omawianych zjawisk; dotyczy to zwłaszcza tych duchownych, którzy studiowali teologię niemiecką, naznaczoną dużym sceptycyzmem wobec interesującej nas dziedziny. Wynika to z jednej strony z braku doświadczeń, które dawałyby orientację w tej materii, a z drugiej – braku krytycyzmu wobec wspomnianej

21. Por. A. Fortea, *Wywiad z Księdzem Egzorcystą*, cz. II, Radom 2012.
22. Por. G. Nanni, *Palec Boży i władza szatana. Egzorcyzm*, Warszawa 2007.
23. Por. A. Posacki, *Wprowadzenie do wydania polskiego*, w: F. Bamonte, *Skażenie spirytyzmem*, Kraków 2005, s. 5-15.
24. Por. R. Laurentin, *Jak rozpoznać znak dany przez Boga*, Katowice 1996.
25. Por. A. Posacki, *Harry Potter i okultyzm*, Radom 2006.

teologii, jej metodologicznych ograniczeń, a nawet ewidentnych błędów[26].

Niezrozumienie bywa tym większe, iż w niektórych dokumentach kościelnych dotyczących ważnych tematów z zakresu duchowości pomijane są często aspekty zagrożeń duchowych, co sprawia wrażenie, że albo one nie istnieją, albo są drugorzędne. Jest to tym ważniejsze, iż sens duszpasterski takich dokumentów polegałby właśnie na zwróceniu uwagi na podobne zagrożenia.

Racje takiego redukcjonizmu mogą być różne. Podam jeden przykład – dokument Watykanu na temat New Age z 2003 roku[27]. Można pominąć fakt, że po ok. 30 latach istnienia ruchu New Age (od początku lat 70. XX w., a niektóre aspekty czy sekty pokrewne dużo wcześniej) ten dokument jest nieco fragmentaryczny jak na ogrom omawianego zjawiska w czasie i przestrzeni[28]. Jednak nie można nie zauważyć, iż nie będąc dokumentem Kongregacji Nauki Wiary, zabiega o dialogiczny charakter dyskursu i może z tej racji pomija np. istotne w genezie New Age (i niebezpieczne duchowo) motywy „kultu Lucyfera", zapożyczonego od H. Bławatskiej, czy niebezpieczeństwa duchowe praktyk spirytystyczno-mediumicznych, typowe dla „psychotechnik" New Age, a często kończące się zniewoleniem demonicznym.

Te duchowe zagrożenia znakomicie i źródłowo porusza, a nawet analizuje, dokument Episkopatu Irlandii na temat New Age[29]. Znalazł się on wprawdzie w bibliografii watykańskiego dokumentu, ale nie jest znany Czytelnikowi polskiemu (ja sam opublikowałem tylko niektóre jego fragmenty)[30].

---

26. Por. tenże, *Wprowadzenie do wydania polskiego*, w: F.D. Goodman, *Egzorcyzmy Anneliese Michel*, Gdańsk 2005, s. 7-29.
27. *Por. Jezus Chrystus dawcą wody żywej – chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003.
28. Por. E. Davis, *TechGnoza. Mit, magia, mistycyzm w dobie informacji*, Poznań 2002.
29. Por. *The Irish Theological Commission, A New Age of the Spirit? A Catholic Response to the New Age Phenomenon*, Dublin 1994.
30. Por. A. Posacki, *Psychologia i New Age*, Gdańsk 2007.

Problem polega na tym, że środowiska liberalnych teologów, pseudoteologów, katolików, w tym osób duchownych – w dobrej wierze, ale często w kontekście krzyczącej ignorancji, a niekiedy arogancji – podważają ciężką i ważną dla dobra ludzi pracę egzorcystów. Ta walka to zresztą nic nowego. Ma ona często podstawy duchowe, psychologiczne i moralne. Uderza w wygodne życie, powierzchowną teologię, karierowiczostwo. Poważną polemiką intelektualną z tymi środowiskami zajmę się na innym miejscu i w innym czasie.

Jako konsultant naukowy i wieloletni animator światowego ruchu egzorcystów serdecznie polecam niniejszą publikację. Czas na misję. Kto nie dojrzał, niech poczeka.

Ks. dr hab. Aleksander Posacki
Filozof, teolog, demonolog, członek-ekspert Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów, misjonarz, badacz religii, sekt i prądów duchowych
w Rosji i Azji Centralnej, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym
w Karagandzie (Kazachstan)

ROZMOWY
Z EGZORCYSTAMI

Nigdy nie dyskutuję z demonami

Z **ks. prał. Andrzejem Grefkowiczem**, egzorcystą archidiecezji warszawskiej, koordynatorem egzorcystów polskich, rozmawiał Artur Winiarczyk

Od kilkunastu lat jest Ksiądz egzorcystą archidiecezji warszawskiej. Jak wyglądały początki tej drogi? Czy dysponował Ksiądz wtedy jakąś wiedzą na ten temat?

Kiedy ja otrzymywałem dekret, nie było kursów. Jedyna forma przygotowania egzorcystów odbywała się na zasadzie mistrz – uczeń. Taką ciągłość zachowali niektórzy egzorcyści włoscy. Natomiast u nas posługa egzorcystów była tylko posługą ad causum, czyli tylko do przypadku, więc trudno było powiedzieć o jakimś doświadczeniu, o tym, że ktoś wprowadzał kogoś w tę posługę. A co dopiero mówić o szkole…

Dzięki księdzu Marianowi Piątkowskiemu zostały zainicjowane spotkania ogólnopolskie. Te wspólne spotkania stanowiły pewną formę pomocy i szkolenia. Stawialiśmy pytania, zapraszaliśmy wykładowców z różnych dziedzin: psychologów, psychiatrów, teologów. W ten sposób uzupełnialiśmy braki w wiedzy.